

Sadłowski, Marian

Średniowieczne hutnictwo żelaza w Okręgu Częstochowskim

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 30/2, 436-437

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ŚREDNIOWIECZNE HUTNICTWO ŻELAZA W OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIM

Komisja Historii i Ochrony Zabytków Hutniczych Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego zorganizowała w dniach 13 i 14 października 1984 r. w Częstochowie sympozjum popularnonaukowe na temat historii hutnictwa żelaza w okręgu częstochowskim. Udział wzięli członkowie Komisji oraz trzech przedstawicieli Stowarzyszenia Hutników Węgierskich.

Pierwszy dzień sympozjum rozpoczął się od zwiedzenia rezerwatu archeologicznego w Rakowie (dzielnica Częstochowy), znajdującego się pod opieką Muzeum Miasta Częstochowy, gdzie w odkrytym cmentarzysku z VI wieku p.n.e. znajdują się wyroby z żelaza dymarskiego, pozwalające na stwierdzenie, że już w tym czasie produkowano tu żelazo. Następnie zwiedzono żuraw obrotowy drewnianej konstrukcji, pozostałość po zniszczonym muzeum górnictwa rud żelaza. Podstawowy referat pt. *Średniowieczne hutnictwo żelaza w okręgu częstochowskim* wygłosił inż. Jerzy Zimny. Najstarszy dokument — przywilej Bolesława Wstydiwego z roku 1261 wzmiankuje o kuźnicy z napędem wodnym w Rudnikach. Jest to początek okresu rozwoju kuźnic w tym okręgu obejmujący wieki XIV—XVII aż do wystąpienia techniki wielkopiecowej, która wypierała stare kuźnice jako znacznie wydajniejsza (pięciokrotnie).

Kuźnica składała się z dymarki stałej, młotów i kół wodnych, napędzających miechy dostarczające dmuch do dymarki i pieców grzewczych w kuźni oraz napędzających młoty podrzutowe (zwane polskimi w odróżnieniu od naciskowych). Rude stanowiły sferofosforyty oraz sferoforsforyty utlenione występujące tu w wychodniach na powierzchni ziemi. Węgiel drzewny dostarczały mielerze węglające drewno z miejscowych lasów. W dymarce wytapiano żelazo, które w postaci łub (bochnów), zawierających wiele żużla, przekuwano na żelazo szynowe i sztabowe. W drugiej połowie XIV w. nastąpił znaczny rozwój kuźnic, kiedy górnicy i kuźnicy uzyskali przywilej wolności (Władysław Opolczyk — 1374 r., Władysław Jagiełło — 1393 r.). W drugiej połowie XIV w. było tu ponad 10 kuźnic, które produkowały ok. 180 ton (na rok) żelaza z ok. 1400 ton rudy. Jedna kuźnica produkowała rocznie od 15 do 32 ton. W drugiej połowie XV w. było czynnych 29 kuźnic produkujących ok. 550 ton żelaza w roku. Okres odrodzenia w Polsce sprzyjał rozwojowi hutnictwa tak, że w roku 1581 wyprodukowano w tym okręgu ok. 1300 ton żelaza w 47 kuźnicach, w których pracowało 141 kół wodnych i 370 kuźników. Okręg częstochowski należał w Polsce do największych ośrodków obok staropolskiego (w Kieleckim), żagańskiego i opolskiego; również w Europie liczył się po największych ośrodkach w Styrii, Karyntii, Górnym Palatynacie i Siegerlandzie. W roku 1563 Sejm uchwalił prawo, które pozwalało na usuwanie wolnych kuźników z dóbr szlacheckich (po śmierci kuźnika można było nie zezwolić na dalsze prowadzenie kuźnicy). Taki los spotkał Walentego Roździeńskiego autora poematu *Officina Ferraria*, który przeniósł się ze Śląska do okręgu częstochowskiego. W latach 1595—1620 starosta krzepicki i olsztyński — Mikołaj Wolski wykupił szereg kuźnic i zbudował pierwsze w tym okręgu wielkie piece na węgiel drzewny. W roku 1620 uruchomił wielki piec w Pankach — zbudowany na wzór pierwszego w Polsce wielkiego pieca zbudowanego w 1598 r. w Bobrzy przez Włocha Jana Hieronima Caccio.

Bardziej znane jest hutnictwo żelaza w okręgu staropolskim (Kieleckie), gdzie do dziś zachowały się ruiny kilku wielkich pieców oraz kompletny zakład wielkopiecowy w Chlewiskach i kuźnia w Starej Kuźnicy. W okręgu częstochowskim natomiast świadectwo istnienia kuźnic — to tylko żużle dymarskie i ujęcia wodne służące dziś innym celom. Podczas drugiego dnia sympozjum zwiedzano pozostałości średniowiecznych zakładów hutniczych w najbliższej okolicy Częstochowy:

i tak w Gnaszynie nad Stradomką po kuźnicy, działającej tu w latach 1377—1565, pozostała grobla, żuźle i budynek administracyjny: w Blachowni, gdzie pracowała kuźnica w latach 1610—1680, a dwa wielkie piece na węglu drzewnym w latach 1837—1901, zostały grobla, żuźle i dwa budynki zaadaptowane obecnie przez przemysł; w Pile Kuźnicznej zachowało się ujęcie wodne i żuźle; w Wąsoszu po kuźnicy z XVII w. uchowały się ujęcie wodne i fundamenty, na których stoi młyn; w Dźbowie (kuźnica zwana Marianów z XVI—XVIII w.) pozostało ujęcie wodne i żuźle; w Wałach Poczesnych (pracowała tu nad Wartą w latach 1569—1680 kuźnica, a od roku 1620 do 1630 wielki piec na węglu drzewnym) zachowało się ujęcie wodne, które obecnie wykorzystuje młyn wodny. Czas zaplanowany na sympozjum nie pozwolił, niestety, na zwiedzenie dalszych miejscowości, gdzie znajdowały się kuźnice średniowieczne.

Marian Sadłowski
(Katowice)

Z ZAGRANICY

PRYZNANIE NAGRÓD I MEDALI IM. JABŁONOWSKICH PRZEZ SOCIETAS JABLONOVIANA

Societas Jablonoviana zebrała się 9 listopada 1984 r. w Lipsku na swoje szóste, po wznowieniu działalności w roku 1978, uroczyste zebranie plenarne, aby przyjąć sprawozdanie zarządu o wykonanych pracach w ubiegłym roku i uchwalić plan na rok 1985. Zarząd ocenił przede wszystkim wysoko pracę członków Towarzystwa przy organizowaniu konferencji komisji bilateralnych i mieszanych niemiecko-polskich grup roboczych z okazji 35 rocznicy istnienia NRD, i 40-lecia PRL; oceniono również osiągnięcia poszczególnych osób w dziedzinie historii i literatury, jak również w innych dyscyplinach społecznych.

Minęło 210 lat od chwili przekształcenia prywatnego Towarzystwa Naukowego, powołanego do życia przez Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, w oficjalną fundację Uniwersytetu Lipskiego. Ta godna pamięci data stała się okazją do uczczenia i wyróżnienia nagrodą, względnie medalem im. Jabłonowskich, tych spośród polskich i niemieckich pracowników naukowych, którzy wnieśli istotny wkład pracy w badanie stosunków niemiecko-polskich w XIX i XX w. lub szczególnie zasłużyli się w upowszechnianiu wiedzy na temat języka i literatury polskiej.

Nagrodę im. Jabłonowskich rozdzielono w równych częściach pomiędzy oba zespoły redakcyjne (z Polski i NRD), zajmujące się wydaniem tomu dokumentów. W 1983 r. ukazał się już on w polskiej edycji pod tytułem: *Wspólne tradycje. Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu robotniczego. Wybór dokumentów i materiałów 1847—1950*. Ze strony polskiej nagrodzeni zostali prof. dr Władysław Góra jako redaktor naczelny, prof. dr Jan Tomicki, doc. dr Ryszard Nazarewicz i dr Maria Meglicka; ze strony niemieckiej zespół redakcyjny edycji w języku niemieckim, a mianowicie prof. dr Heinrich Gemkow i jego współpracownicy — doc. dr Reinhlod Jeske, dr Margot Pikarski i Hans Vieillard.

Medal im. Jabłonowskich przyznano m.in. doc. drowi Ryszardowi Ergetowskiemu (PAN, Oddział we Wrocławiu) za jego liczne publikacje na temat niemiecko-polskich stosunków naukowych i kulturalnych w XIX i XX w., a szczególnie za monografię pt. *Studenckie organizacje Polaków na Uniwersytecie Lipskim w ła-*